

Twardecki, Alfred

Król Midas - antyczna tradycja literacka a badania archeologiczne. Cz. 2, Źródła archeologiczne

Studia i Materiały Archeologiczne 8, 89-121

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Alfred Twardecki

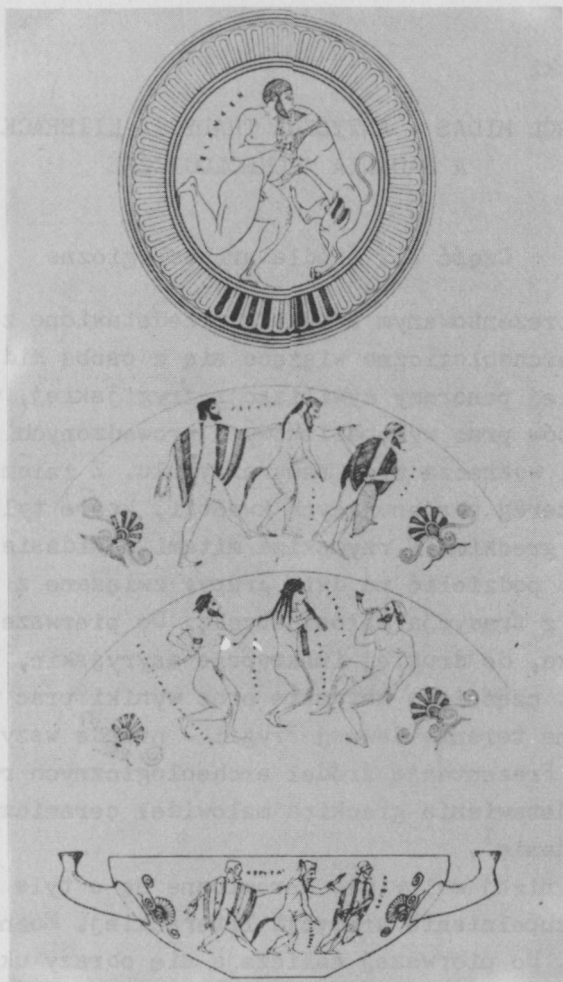
KRÓL MIDAS - ANTYCZNA TRADYCJA LITERACKA
A BADANIA ARCHEOLOGICZNE

Część II. Źródła archeologiczne

W niżej prezentowanym artykule przedstawione zostaną inskrypcje i źródła archeologiczne wiążące się z osobą Midasa. Przedstawienie szerokiej panoramy cywilizacji frygijskiej, wyłaniającej się z rezultatów prac wykopaliskowych prowadzonych po drugiej wojnie światowej, wykracza poza ramy artykułu. Z żalem zatem wypadnie pominąć szereg pasjonujących kwestii, które tylko marginesowo związane są z greckimi i rzymskimi mitami o Midasie. Dane archeologiczne można podzielić na dwie grupy: związane z tradycją grecką i związane z tradycją małoazjatycką. Do pierwszej grupy należy ceramika grecka, do drugiej inskrypcje asyryjskie, luwijskie, starofrygijskie i częściowo hetyckie oraz wyniki prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie dawnej Frygii - przede wszystkim w Gordion i Jazyłkaji. Prezentację źródeł archeologicznych rozpoczniemy jednakże od przedstawienia greckich malowideł ceramicznych ilustrujących mit o Midasie¹.

Omówione niżej malowidła ceramiczne są o tyle istotne, że stanowią ważne uzupełnienie tradycji literackiej. Można je podzielić na trzy grupy. Do pierwszej zaliczają się obrazy ukazujące prowadzenie spętanego Sylena, do drugiej jego schwywanie i do trzeciej rozmowę Sylena z Midasem². Na ceramice greckiej znajdujemy więc tylko przedstawienia związane z wątkiem spotkania Sylena z Midasem.

Najstarszą ilustrację mitu spotykamy na kyliksie Ergotimosa datowanym na ok. 560 r. p.n.e. /ryc.2/. Na medalionie przedstawiony jest Herakles /podpisany/ walczący z lwem nemejskim. Na ściankach po jednej stronie naczynia widzimy Sylena prowadzonego między dwoma mężczyznami. Oreios /podpisany/ idzie z przodu trzymając Sylena za lewą rękę. Jednocześnie niesie bukłak, prawdopodobnie z winem. Za Sylenem, popychając go lewą ręką, idzie Therytas /raczej tak należy odczytać podpis/. W prawej ręce niesie zwiniętą linę. Obrazu dopełniają dwa wolutowe ornamenty umieszczone po obu stronach sceny, tuż przy uchwytach. Po drugiej stronie naczynia przed-



2. Kyliks Ergotimososa /ok. 560 r. p.n.e./

stawieni są trzej komaści. Dwóch po bokach tańczy, trzymając w rękach rogi do picia wina, środkowy gra na flecie frygijskim. Scena uzupełniona jest podpisami: Ergotimos epojesen, Charidemos, E. Pedokrates, Nekaulos. I tu po obu stronach umieszczono wolutowe ornamenty³. Zarówno imiona, jak i komaści jako tacy, wskazują na związki z kultem orgiastycznym - najprawdopodobniej dionizyj-skim. Znanych jest jeszcze kilka innych przedstawień tego typu. Dokładna prezentacja wszystkich mijałaby się z celem - przedstawione zostaną zatem tylko wnioski z odesłaniem do publikacji. Najpóźniejsze malowidła pochodzą z IV w. p.n.e. Stroje strażników

są z reguły greckie, a od V w. p.n.e. na drugiej stronie naczynia spotykamy niekiedy przedstawienie mężczyzny, być może Midasa, do którego prowadzony jest Sylen. Miejsca całego wydarzenia nie daje się określić⁴. Nie ma też pewności, czy każda ze scen łapania Sylena związana jest z mitem o Midasie, gdyż, jak to już wspomniano, Sylenowie "łapani" byli i przy innych "okazjach".

Jednym z najwcześniejszych malowideł ceramicznych ilustrujących scenę pojmania Sylena jest przedstawienie na medalionie lakańskiej wazy z połowy VI w. p.n.e. autorstwa "malarza Tyfona". Przestrzeń malowidła podzielona jest na trzy poziome sfery. W najwyższej, poczynając od lewej strony, widać fragment jakiegoś domu ze znajdującą się przed nim fontanną. Sylen właśnie gasi przy niej pragnienie. Za plecami biegnie w jego kierunku dwóch uzbrojonych mężczyzn. Ubrani są na sposób wschodni, z frygijskimi czapkami lub hełmami na głowach. Jeden z nich usiłuje złapać Sylena za nogę. W pasie środkowym przedstawiono zwróconego w prawo mężczyznę z brodą, w ozdobnym płaszczu i spiczastym nakryciu głowy, wskazującego na coś prawą ręką. Ubrany jest nieco inaczej niż reszta postaci - w strój przypominający trochę grecki chiton /w każdym razie nie nosi spodni/. Przed nim widać najprawdopodobniej psy /malowidło jest w tym miejscu bardzo uszkodzone/. Dalej dwie postacie, ubrane podobnie jak mężczyźni przedstawieni na górnym fryzie, patrzą do góry, obserwując rozgrywającą się tam scenę. Zwrócenie się twarzami do siebie w nieco dziwnych pozach /być może z powodu nieumiejętnego rozplanowania kompozycji/. Najniższą i najmniejszą sferę malowidła zajmują przedstawienia dwóch, leżących naprzeciw siebie lwów. Wydaje się, że w środkowym fryzie namalowano Midasa wydającego właśnie rozkaz, aby schwytać Sylena lub kierującego tym przedsięwzięciem. Tu zatem byłoby najwcześniejsze przedstawienie Midasa biorącego udział w chwytaniu Sylena⁵. Podobnie jak w poprzednim przypadku, tak i tutaj znanych jest jeszcze kilka przedstawień ilustrujących ten epizod legendy⁶.

Najciekawszy wydaje się attycki lekythos datowany na ok. 500 r. p.n.e. Autorem malowidła jest "malarz Safony". Wedle Rollera jest to najwcześniejsze przedstawienie Midasa asystującego łapaniu Sylena. Sylen leży pod niską, bliżej nieokreśloną konstrukcją, /być może jest to obmurowanie fontanny/ i pije wodę z tryskającego źródła. Na konstrukcji klęczy mężczyzna ubrany w grecki strój, czekający na odpowiedni moment do złapania Sylena. Po bokach znaj-

dują się dwie palmy, za którymi ukryci są dwaj mężczyźni. Postać po prawej stronie to Midas, którego imię podano. Stroje postaci są już zróżnicowane - część ubrana jest po grecku, część w stroje wschodnie, z zaznaczeniem za pomocą nakrycia głowy frygijskiego pochodzenia. Na lekythosie namalowano palmy, mające, według Bromera, wskazywać egzotyczne /dla Ateńczyków/ miejsce akcji.

Kolejna scena mitu - przesłuchanie Sylena przez Midasa - pojawia się po raz pierwszy na attyckim, czarnofigurowym lekythosie z połowy VI w. p.n.e. Satyr stoi przed Midasem wypchnięty naprzód przez strażnika trzymającego łańcuch krępujący więźniowi związane z tyłu ręce. Po lewej stronie, na krześle tronowym, siedzi Midas /brak podpisu/. Jest przedstawiony jako brodaty mężczyzna, ubrany w długie szaty, trzymający w prawej ręce berło. Również w tym przypadku znane są inne przedstawienia tego typu⁷. Na czarnofigurowej wazie pochodzącej z trzeciej ćwierci V w. p.n.e., a znajdującej się obecnie w Muzeum Watykańskim, Midas jest po raz pierwszy przedstawiony z oślimi uszami. Nie ma na tym malowidle żadnych nowych, istotnych elementów, które znajdują się na najpopularniejszym chyba obrazie przedstawiającym tę scenę. Na czerwonofigurowym stamnosie attyckim z trzeciej ćwierci V w. p.n.e. widać w centrum Sylena stojącego ze związanymi do tyłu rękami. Przed nim, po prawej stronie, zasiada Midas. Znajduje się na podwyższeniu, na którym umieszczono jego tron. Ubrany jest w długie szaty, w prawej ręce trzyma kij mający znamionować jego godność. Na głowie - wschodnie okrycie w rodzaju turbanu /mitra?/. Ośle uszy skierowane są w stronę Sylena, na którego też Midas patrzy w zadumie. Po lewej stronie, za Sylenem, stoi uzbrojony strażnik, ubrany na sposób wschodni. Po prawej stronie, za Midasem, stoi kobieta trzymająca w rękach nie zidentyfikowany przedmiot. Może to być albo thyrsos, albo wachlarz. Na drugiej stronie naczynia przedstawiono menadę oraz starego i młodego satyra. Jest to kolejna wskazówka potwierdzająca związki Midasa z kultami orgiastycznymi - i tu najprawdopodobniej chodzi o kult Dionizosa.

Malowidła greckie pozwalają stwierdzić, że opowieść o porwaniu Sylena i spotkaniu z Midasem znano w Grecji już w połowie VI w. p.n.e. W źródłach literackich nie ma śladu wskazującego na tę znajomość. Samo porwanie miało miejsce przy jakimś źródle lub fontannie, a szczegóły obrazu potwierdzają wersję znaną z przekazów literackich, według której Midas dolał do źródła wina i spoił w ten spo-

sób Sylena. W niektórych przypadkach stroje postaci wskazują na ich wschodnie pochodzenie. Midas wyróżnia się jednak greckimi szatami. Jest to wyraźną oznaką specjalnego traktowania tej postaci. Ośle uszy pojawiają się dopiero w trzeciej ćwierci V w. p.n.e. Na ten czas należy chyba wyznaczyć przełom w ocenie postaci króla. Pierwsza wzmianka literacka o uszach pojawia się w 388 r. p.n.e. Na drugą połowę V w. p.n.e. przypada przełom w kulturze greckiej charakteryzujący się między innymi odejściem od wschodnich wzorów w strojach⁸. Można zatem przypuszczać, że zmienił się także sposób patrzenia na Midasa. Ciekawe przy tym jest spostrzeżenie, że, poza uszami, nic nie wskazuje na głupotę lub jakąś złą cechę Midasa. Wręcz przeciwnie - na stamnosie przedstawiono go w pełnym majestacie i z wyrazem głębokiej zadumy na twarzy. Trudno też stwierdzić, czy już w VI i V w. p.n.e. kojarzono go ze "złotym dotykiem". Nie wynika to w każdym razie z przedstawień wazowych. Jednakże biorąc pod uwagę fakt, że w literaturze /do Herodota/ nie ma żadnych wzmianek o spotkaniu Midasa z Sylenem, a na malowidłach zilustrowano tylko spotkanie z Sylenem, można przyjąć, że brak danych wynika ze stanu źródeł. Wydaje się więc, że Midas w połowie VI w. p.n.e., tak jak przedstawia go tradycja grecka, był postacią mitologiczną, której przypisywano wielkie bogactwa, być może także "złoty dotyk", oraz tym, który złapał Sylena i rozmawiał z nim o tajemnicach ludzkiego życia. Należy przy tym zaznaczyć, że traktowano go w pełni poważnie i nie był jeszcze wzorem negatywnym. Trudno tutaj odróżnić wątki anatolijskie od czysto greckich dodatków literackich. Wydaje się, że takim dodatkiem mogłoby być spotkanie z Sylenem - jednak z drugiej strony nie można wykluczyć, że i to zdarzenie zaczerpnięto z anatolijskich opowieści. Częściową pomocą w rozstrzygnięciu tej kwestii mogą służyć pozostałe źródła archeologiczne odzwierciedlające tradycję małoazjatycką.

Przegląd rozpoczną inskrypcje. Dzięki nim można stwierdzić nie tylko historyczność króla Midasa, ale także uzyskać informacje o historii politycznej tego okresu oraz wskazówki o religii i rytuałach frygijskich. Temu ostatniemu służą przede wszystkim tabliczki hetyckie stanowiące podstawowy punkt odniesienia w poruszanej kwestii. Z przyczyn podanych wyżej zaprezentowane zostaną tylko te teksty, które mają bezpośredni związek z historią Midasa, a materiały hetyckie posłużą do przedstawienia kulturalnego i religijnego tła problemu.

Fundamentalne znaczenie mają inskrypcje Sargona II pochodzące z roczników królewskich i inskrypcji sławiących jego czyny, zostały też one najwcześniej wykorzystane przez współczesnych uczonych. Dzięki tym źródłom w XIX wieku przestano uważać Midasa za postać bajkową i mityczną. Znalezione zostały w pałacu Sargona II w Dur - Szarrukin /Chorasabad/. Midas wspomniany jest w zapiskach obejmujących okres od 717 do 709 r. p.n.e. Dowiadujemy się z nich, że w piątym roku panowania Sargona [= 717 r. p.n.e./ Pisiri z Karkemisz posłał do Mity z kraju Muszka gońca z informacją, iż chce wystąpić przeciw Asyrii. Pisiri został szybko pokonany i wygnany przez ekspedycję asyryjską, a w Karkemisz osiedlono Asyryjczyków⁹. W roku 715 p.n.e. miało dojść, wedle sprawozdania Sargona, do klęski Midasa, czego konsekwencją było odebranie mu miast Harrua i Usznanis oraz twierdz w Kilikii, wcześniej zdobytych przez Frygów¹⁰. W roku 713 p.n.e. doszło do kolejnego starcia:

"Ambarisa z Tabalu, króla krainy Bit-Buritisz ... /posadziłem/ na jego królewskim tronie w Hulli, zebrałem ludzi z okręgu Bit-Burutasz i oddałem ich w jego ręce; ... podarowałem mu swoją córkę razem z miastem Hilakku, powiększając jego kraj. On niewdzięczny /głupiec/ posłał gońca do Ursy z Urartu i Mi /ty z Muszku/ ... aby zmienić moje postanowienie".

Ambarisa wzięto do niewoli wraz z rodziną i całym otoczeniem. W kraju osadzono asyryjskich kolonistów i postawiono nad nimi gubernatora¹¹. Wszystko to dotyczy obszaru Kilikii. Aby ubezpieczyć granice z Frygią, w następnym roku Sargon założył twierdze Usi, Usian, Uargin¹². W trzynastym roku panowania Sargona [= 709 r. p.n.e./ Midas poprosił o pokój i zgodził się płacić trybut. Było to konsekwencją wypraw gubernatora Que /Kilikii/ na prowincje frygijskie. Zniszczono wtedy kilka miast -

"a ów Mita z Muszku, który nigdy się nie poddał władzy królów, którzy byli przede mną ... posłał do mnie gońca, na morze wschodzącego słońca /gdzie byłem/, ofiarując poddanie, trybut i dary"¹³.

W rocznikach rzecz omówiona jest dokładniej. Gubernator Kilikii już kontrolował część państwa Midasa, gdy wyruszał na owe rajdy. Zdobył jakieś fortece położone u stóp góry, broniące dostępu do terytorium państwa, pobił Frygów i przyprowadził 2400 niewolników. Zniszczył przy okazji wiele miast. Midas wysłał posła z prośbą o pokój i tysiącem "zim-pani" /?/ swoich żołnierzy. Poseł stanął przed obliczem Sargona w mieście Irma-mi /?/ na granicy elam-

skiej "i uradował moje serce", jak stwierdził król Asyrii¹⁴. Jednak dopiero drugi poseł, który przybył do króla nad "wschodnim morzem" złożył w imieniu Midasa hołd, dary i zapłacił trybut¹⁵. Nieco komplikacji wprowadza do tego obrazu odkryta niedawno inskrypcja zawierająca treść listu /prawdopodobnie nie wysłanego/ króla Asyrii do namiestnika Kilikii imieniem Aszszur-szarru-uszur. Dokument ten znaleziony w Nimrud /Nimrud Letters No 39 - ND 2759/, opublikował po raz pierwszy H.W.F. Saggs. Nieco zmienioną lekcję i interpretację przedstawił J.N. Postgate¹⁶.

W liście jest mowa o przybyciu do gubernatora wysłannika Mity z Muszku, który prowadził ze sobą 14 ludzi Urika z Que, przechwyconych na terytorium frygijskim w czasie podróży do króla Urartu. Podróż miała na celu zawiązanie spisku przeciw Asyrii. Frygowie aresztowali owych wysłanników i przekazali ich Asyryjczykom, aby okazać swoją dobrą wolę i poprosić o pokój. Sargon skwapliwie zgodził się na pokój i dla okazania swojego zadowolenia, rozkazał Aszszur-szarru-uszurovi wypuścić wszystkich frygijskich jeńców. Razem z posłańcami Midasa przybyli ludzie Urbalu /identyfikowanego z Warpalawasem z Tuhanu/, próbując załatwić niektóre sprawy swojego władcy. Stąd można by wysnuć wniosek, że i Tuhan znajdował się w bliskich stosunkach z Frygią.

Najwięcej kontrowersji wzbudziły próby datowania tekstu. Saggs określił czas jego powstania na 710 r. p.n.e., ale Postgate przesunął go na 709/708 r. p.n.e. Zupełnie inne stanowisko zajęli W. von Soden i Ph. Houwink ten Cate uważając, że pochodzi on z czasów Tiglatpilesara III, rządzącego Asyrią w latach 745-727 p.n.e.¹⁷. Mellink stwierdza jednak, że gdyby przyjąć takie stanowisko, to początki panowania Midasa należałoby przesunąć nawet do 735 r. p.n.e.¹⁸. Większość badaczy przychyliła się do daty zaproponowanej przez Postgate'a. Oczywiście, każda z przytoczonych wyżej prób datowania ma słabe punkty, jednak przypisywanie autorstwa listu Tiglapilesarowi III wydaje się mniej prawdopodobne. Sam Sargon stwierdził przecie, że Midas nie poddał się władzy żadnego króla przed nim. Być może jest to czysta przechwałka, lecz nie można wykluczyć, iż odpowiada prawdzie.

Żadna inskrypcja nie wspomina o śmierci Midasa. Najwcześniejsze wzmianki na ten temat znajdujemy dopiero u Euzebiusza Hieronima, Juliana Afrykańskiego, Strabona i Stefana z Bizancjum¹⁹. Trudno stwierdzić, w jakiej mierze informacje tam podane opierają się

na faktach, a w jakiej na arytmetycznych kombinacjach i erudycji autorów. Według tychże wzmianek, Midas zginął śmiercią samobójczą w początkach VII w. p.n.e. po klęsce zadanej Frygom przez Kimmerów. Na terenie Azji Mniejszej Kimmerowie pojawili się po raz pierwszy w 714 r. p.n.e., kiedy to najechali Urartu.

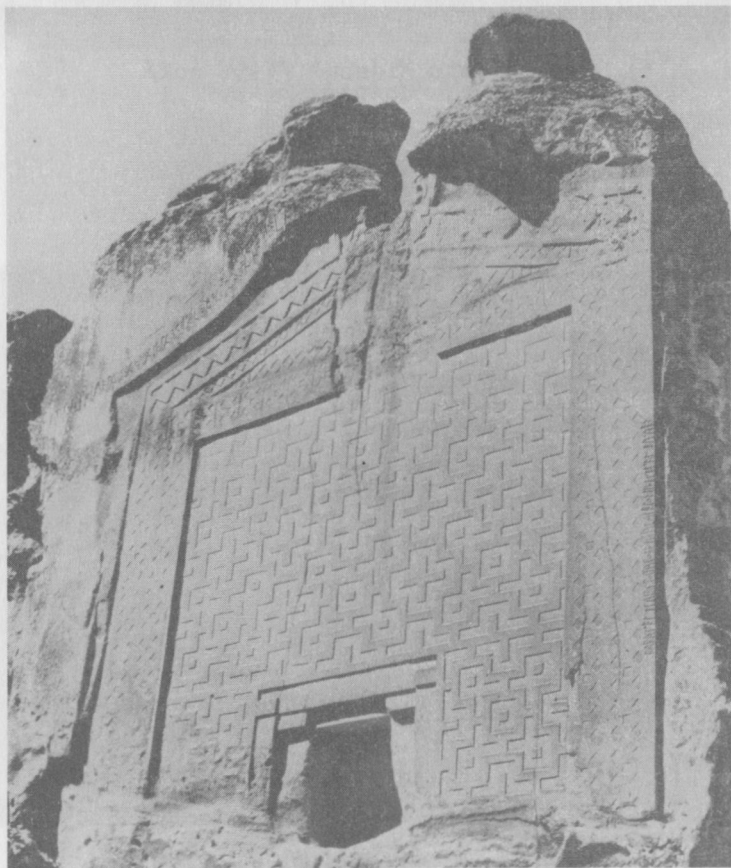
Należy też poświęcić tu kilka słów tym najazdom. Król Urartu - Rusa I - miał, podobnie jak Midas, popełnić samobójstwo²⁰. Według informacji zamieszczonych w rocznikach Sargona II, Rusa zmarł "z żalości" po udanej ofensywie Asyryjczyków na jego kraj²¹. Dlatego konieczne wydaje się ostrożne podejście do wzmianki o pokonaniu Midasa w 709 r. p.n.e. przez wojska Sargona. Kimmerowie już w 707 r. p.n.e. dotarli do Kilikii, gdzie Sargon musiał stoczyć z nimi ciężką bitwę, o której wyniku nic nie wiemy. W każdym razie najeźdźcy wrócili w głąb Azji²². Wydaje się, że bieg wypadków był bardziej złożony niż to chcą przedstawić Asyryjczycy. Nie można też wykluczyć, że to Kimmerowie przyczynili się swoimi łupieskimi i wyniszczającymi wyprawami do upadku Urartu i Frygii. W tym ostatnim przypadku pewną wskazówkę znajdujemy w Gordion. Zidentyfikowano tam warstwę spalenizny i zniszczenia datowaną na koniec VIII w. - początek VII w. p.n.e.²³. Asyryjczycy nic nie wspominają o zdobyciu stolicy Midasa. Trudno jednak rozsądzić ten frygijsko-urartyjsko-kimmerijski węzeł. Tradycja grecko-rzymska wyraźnie przypomina upadek Frygii i śmierć Midasa Kimmerom, ale czy nie jest to echo upadku Urartu? Nie mając możliwości weryfikacji tych przypuszczeń, musimy pozostać na razie w sferze spekulacji.

Inskrypcje asyryjskie pozwalają stwierdzić, że Midas rządził w końcu VIII w. p.n.e. Frygią, państwem na tyle potężnym, że mogło podjąć walkę z Asyrią i osiągać w niej sukcesy. Głównym terenem rywalizacji była Kilikia. Może to wskazywać na dążenie Frygów do zdobycia udziału w wielkim szlaku handlowym biegnącym przez Bliski Wschód. Innym dowodem frygijskiej penetracji tych obszarów jest fenickie pochodzenie frygijskiego alfabetu /przy założeniu, że przyjęli oni alfabet od Fenicjan, a nie od Greków/. W zmaganiach tych Frygowie wykorzystywali niepokoje w małych państewkach kilikijskich - podobnie jak Egipcjanie w syryjskich. Niewykluczone, że doszło do współpracy z Grekami /podobnie jak w przypadku Egiptu/. Od 717 r. p.n.e. zaczyna się dla Midasa pasmo porażek, czego konsekwencją jest utrata Kilikii, a w ślad za tym i niezależności. Trudno przy tym zdecydować, czy ostateczny cios zadali Asyryjczycy, czy Kimmerowie.

Inskrypcje starofrygijskie przynoszą informacje nieco odmiennego rodzaju niż przedstawione wyżej asyryjskie. Są spisane w alfabecie frygijskim - podobnym do greckiego²⁴. Dukt pisma jest przemienny /bustrofedon/. Język frygijski należał do grupy języków tracko-frygijskich lub, wedle innej terminologii, bałkańskich²⁵.

Znaczące świadectwo znaleziono w Tyanie na tzw. "Czarnym Kamieniu". Tekst jest niepełny, z powodu uszkodzenia "Kamienia". Dwukrotnie pojawia się tutaj imię Midasa. Odkrycie to, jeśli przyjąć, że mowa jest o Midasie, królu Frygów, a nie o kimś innym, pozwoliłoby stwierdzić, iż Frygowie kontrolowali /przynajmniej w pewnym okresie/ "Wrota Kilikijskie"²⁶.

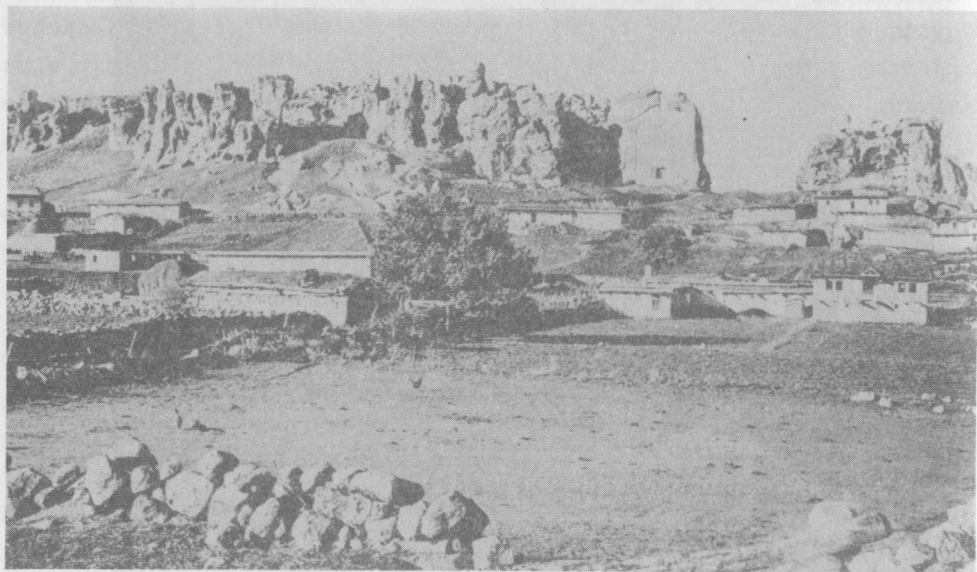
Najwięcej kontrowersji wzbudzają napisy na tzw. "Pomniku Midasa" /ryc.3/, znajdującym się w tzw. "Miście Midasa" /Jazyłykaja; ryc. 4-7/. Jest to naturalne wzniesienie zbudowane ze skał po-



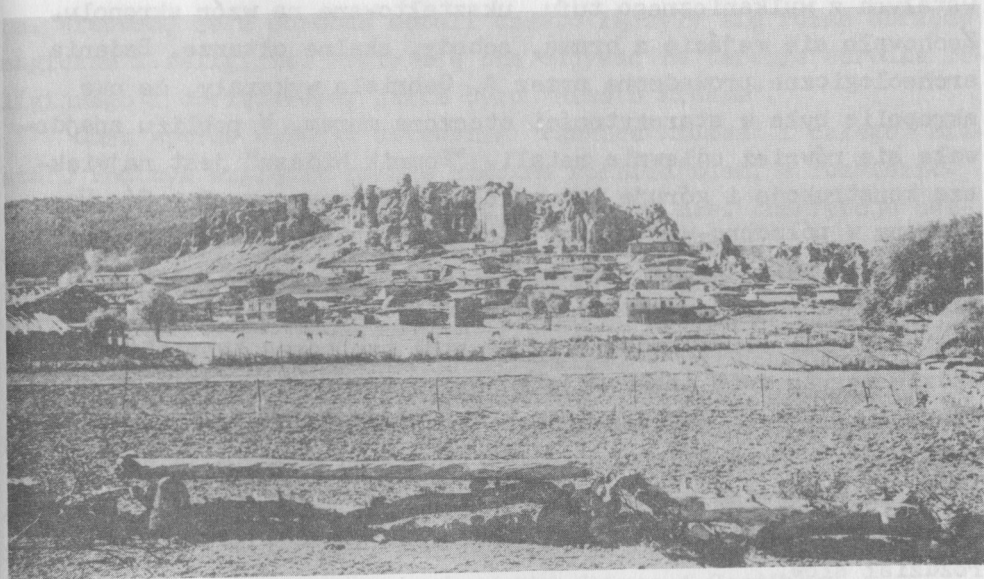
3. "Pomnik Midasa" /Jazyłykaja/. Na zdjęciu widoczne są obie inskrypcje z fasady. Starsza umieszczona jest wyżej, na skale nad fasadą



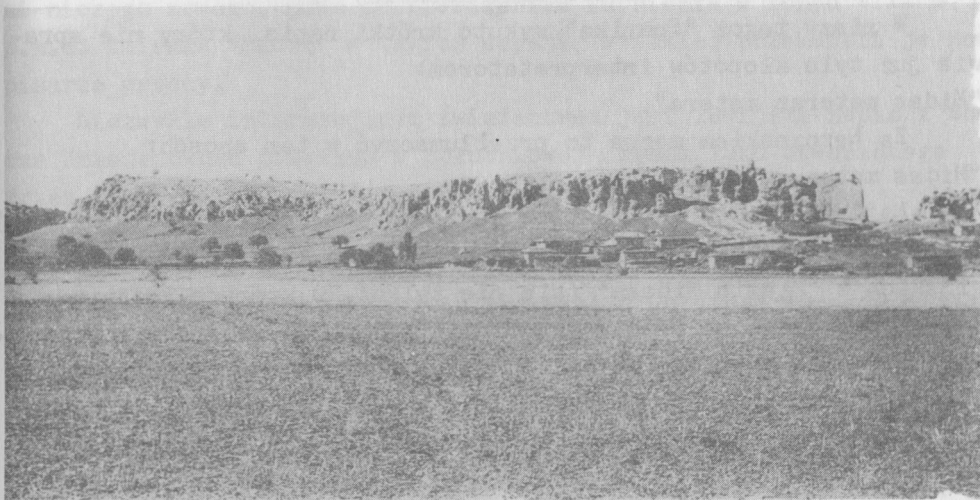
4. "Miasto Midasa" /1951 rok/



5. "Miasto Midasa" /rok 1951/. Widoczny jest "Pomnik Midasa"



6. "Miasto Midasa" /rok 1951/



7. "Miasto Midasa" /rok 1951/

wstałych z wulkanicznego tufu, ukształtowane na wzór akropolu. Zachowało się wejście z bramą, schody, skalne ołtarze. Badania archeologiczne prowadzone przez A. Gabriela wykazały, że owa akropolis była w starożytności otoczona murem. W pobliżu znajdowała się również odlewnia metali. "Pomnik Midasa" jest największą konstrukcją i góruje nad pozostałymi /por. ryc.5 i 6/. Usytuowany w północno-wschodniej części akropolis, powstał w wyniku wykucia w skale fasady ozdobionej geometrycznym reliefem z "siodłowym" zwieńczeniem. Mniej więcej w środku dolnej części fasady wykuto niszę. Przypuszcza się, że stał tam posąg Kybele²⁷. Na fasadzie wyryto dwie inskrypcje w języku frygijskim. Jedna, umieszczona niżej, jest starsza i pochodzi prawdopodobnie z czasów, gdy powstawał "Pomnik Midasa", druga, po prawej stronie, z boku fasady musiała powstać w czasach późniejszych. W interesującym nas napisie tekst biegnie od lewej strony do prawej; zastosowano też rozdział słów.

"Ates arkiaewis akenanolavos midai lavatei vanaktei edaes".

Haas tłumaczy to następująco:

"Ates /.../ ia dedicavit hanc rupem Midae poplicolae anakti sculpsit"²⁸.

Z braku kompetencji poprzestaną tylko na przytoczeniu tłumaczenia, bez wdawania się w jego ocenę i bez prób interpretacji, jakie można spotkać w literaturze fachowej²⁹.

W niszy tegoż "Pomnika" wykuto krótki napis, który nie sprawia już tylu kłopotów interpretatorom:

"Midas materan matera".

Za Neroznakiem można to przetłumaczyć w ten sposób:

"Midas matkę, o matko!".

Najprawdopodobniej jest to napis mający uczcić Kybele, której posąg znajdował się we wnęce³⁰. Wiele innych inskrypcji starofrygijskich z "Miasta Midasa" /ale nie tylko/, w których pojawia się Kybele, wskazuje na istotne znaczenie jej kultu we Frygii. Prawdopodobnie cały kompleks "Miasta Midasa" miał znaczenie kultowe. Obok treści inskrypcji, wskazuje na to również konstrukcja obiektów. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa istotną, jeśli nie główną, rolę w odbywających się tu obrzędach odgrywała Kybele. Przy tym założeniu zwraca uwagę fakt, że w pobliżu ołtarzy znajdują się źródła będące, jak można przypuszczać, istotnym elementem obrzędów³¹. Nie bez przyczyny powstała w pobliżu pracownia metalurgicz-

na. Wiadomo, że z obróbką metali często łączyły się różne obrzędy magiczne i religijne. Mogły się one odbywać na terenie ośrodka religijnego i obrzędowego, jakim było "Miasto Midasa".

Dużo sporów wzbudza datowanie "Pomnika Midasa" i całego "Miasta". Pod tym względem panuje znaczna różnica zdań, a rozbieżności sięgają od VIII/VII w. p.n.e. do VI w. p.n.e. Inskrypcje uważa się z reguły za nieco późniejsze od płaskorzeźb³². Nawet jeśli przyjąć opinie wyznaczające czas powstania "Pomnika" na VI w. p.n.e., to nie ulega wątpliwości, że jest on tworem następców i spadkobierców kultury i religii rozkwitłej w czasach Midasa. Można zatem, zachowując dużą dozę ostrożności, korzystać z wniosków wpływających z analizy informacji, jakie niosą ze sobą obiekty w "Mieście Midasa". Warto może zauważyć, że przyjęcie późniejszego datowania okresu powstania "Miasta", potwierdzałoby tezę Körtego i Akurgala o przetrwaniu, przynajmniej na części terytorium, państwa Frygów rządzonego przez dynastię Midasa i Gordiosa.

Najmniejsze kłopoty sprawia interpretatorom napis znaleziony na glinianym naczyniu z Gordion:
" Midas "³³.

Naczynie to albo należało do Midasa, albo było wykonane przez innego, współczesnego Midasa. W tym drugim przypadku raczej wątpliwe, by chodziło o Midasa-króla. Tak czy inaczej, napis ten nie wnosi niczego nowego, poza potwierdzeniem istnienia w końcu VIII w. p.n.e. imienia "Midas" w takiej wersji, w jakiej przekazali je nam pisarze greccy.

Niezwykle interesującym świadectwem jest luwijski napis z Bogcza /miejsowość położona w południowej części łuku utworzonego przez rzekę Halys/, w którym czytamy:

"Ja, Gordias, Askaniosa /?/ /tytuł/ syn, przesławny /?/ król Wschodu i Zachodu"³⁴.

Diakonow uważa, że jest to inskrypcja Gordiosa I, ojca Midasa, a nie któregoś z późniejszych władców Frygii. Motywuje swoje przypuszczenie tym, że nigdy, po Midasie, państwo frygijskie nie miało tak wielkiego zasięgu terytorialnego. Powstaje jednak pytanie, dlaczego napis jest w języku luwijskim, a nie frygijskim. Jeśli miał słać potęgę króla Frygów, to dziwne chyba byłoby umieszczenie go w obcym języku. Z drugiej strony, może to być wyraz zależności jakiegoś lokalnego, luwijskiego władcy wobec Gordion. Tak czy inaczej, jeśli przyjąć twierdzenie Diakonowa, to obszar państwa Frygów w dru-

giej połowie VIII w. p.n.e. obejmowałyby pokaźną część wnętrza Anatolii z Gordion w centrum. Jeśli dodać do tego wspomniane przez Asyryjczyków państwa sprzymierzone - Hilakku, Tabal, Kummuchu, Gurgum, Melid, Kaska, Tuhan, żeby wymienić najważniejsze - to zasięg wpływów frygijskich przedstawia się imponująco³⁵. Frygia jawi się nam w całej pełni jako jedna z małoazjatyckich potęg drugiej połowy VIII w. p.n.e. Po stwierdzeniu politycznej potęgi państwa Midasa, najwyższy czas przedstawić poziom, jaki osiągnęła w tym państwie kultura materialna, ograniczając się do prezentacji tych obiektów, które bezpośrednio dotyczą lub mogą dotyczyć Midasa.

Pierwsze prace wykopaliskowe prowadziła w Gordion ekspedycja niemiecka pod kierunkiem Alfreda i Gustawa Körte. Zbadali oni miasto i pięć mniejszych tumulusów w nekropoli leżącej nieopodal miasta, przy tzw. "Drodze Królewskiej". Badania te należy nazwać raczej sondażem archeologicznym, niż regularną kampanią - trwały tylko jeden sezon³⁶.

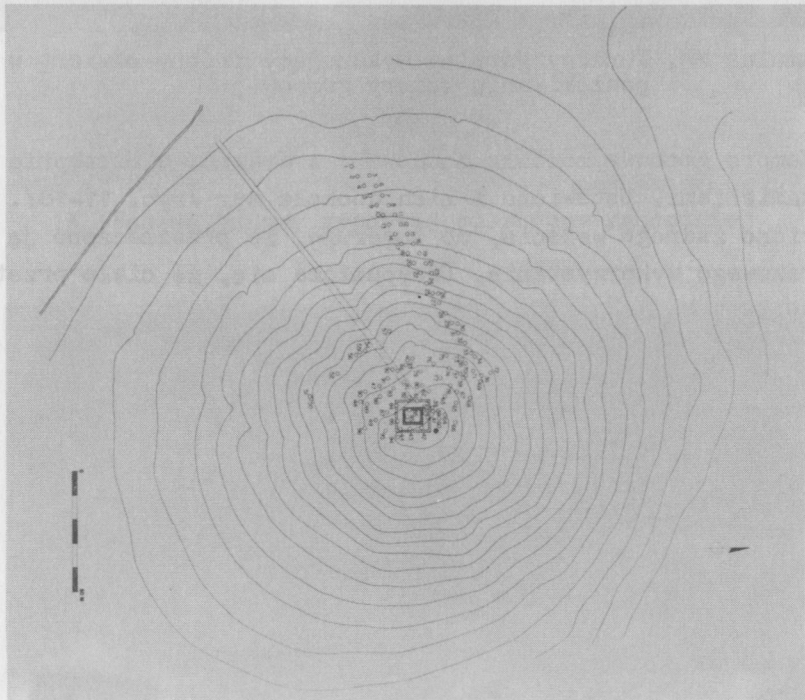
Dopiero w 1950 roku rozpoczęto prace na większą skalę. Przez pięć lat ekspedycja University of Pennsylvania pod kierunkiem R.S. Younga eksplorowała mniejsze tumulusy zbierając doświadczenia i przygotowując się do pracy na największym wzgórzu, ochrzczone



8. Tumulus MM. Widok z południowego wschodu. Na zdjęciu widać wejście do tunelu prowadzącego do komory grobowej

przez archeologów "Mounth Midas" /MM/. Jest to drugi co do wielkości tumulus w Anatolii /ustępuje tylko grobowcowi Alyattesa/. Liczy 53 m wysokości i około 300 m średnicy /ryc.8/. Przypuszcza się, że w momencie powstania był bardziej stromy i mógł liczyć nawet do 70 m³⁷. Jest on dwa razy większy od największego z pozostałych tumulusów tej nekropoli. Rozmiary grobowca nie pozwoliły ekspedycji niemieckiej na przebadanie go³⁸ i dopiero Amerykanie, po rocznej pracy, zastosowaniu najnowszych osiągnięć techniki - m.in. wykonaniu 96 sondażowych odwiertów /ryc.9, 10/ - w lipcu 1956 roku zlokalizowali komorę grobową.

Odkrycie, jakiego dokonano, stanowiło sensację na światową skalę - znaleziono nie naruszony grobowiec z bogatym wyposażeniem, z końca VIII w. p.n.e. Oprócz wyrobów metalowych, zachowało się wiele przedmiotów z drewna, co jest godne wzmianki ze względu na wyjątkowość tego rodzaju znalezisk. Dzięki temu, otworzyły się nowe możliwości w ustaleniu dendrochronologii dla Azji Mniejszej.

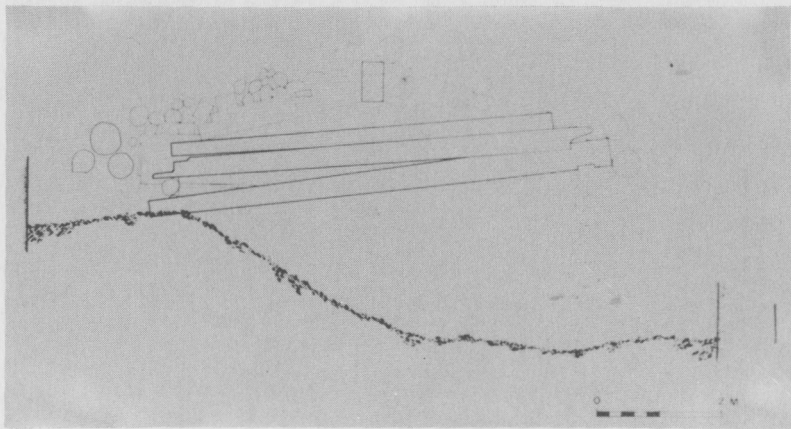


9. Tumulus MM. Plan sondaży wykonanych przez misję amerykańską, plan komory grobowej i tunelu do niej prowadzącego

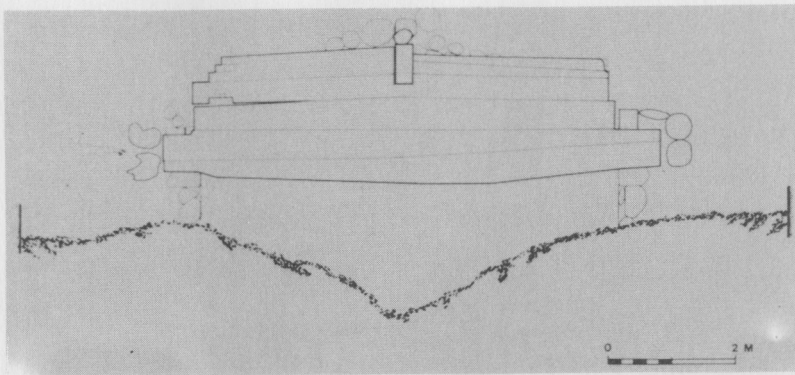


10. Tumulus MM. Tureccy górnicy wykonujący próbny odwiert w poszukiwaniu komory grobowej

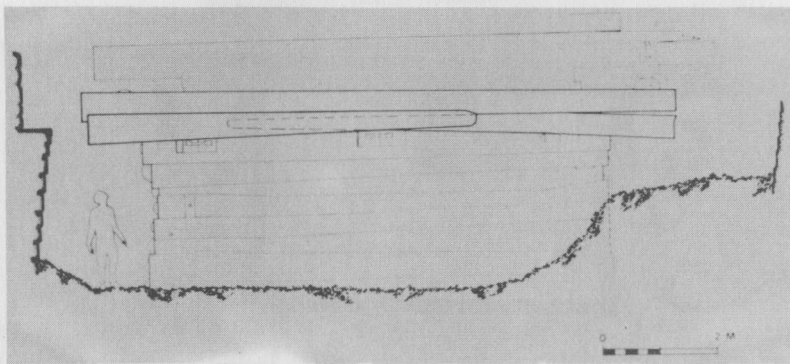
Komora grobowa została zbudowana z drewna, a następnie obłożona kamieniami. Ustawiono z nich dookoła mur /ryc. 11-18/. Nie znaleziono żadnego wejścia, co sugeruje, że przeznaczono ją do jednorazowego wykorzystania. Przypuszcza się, że ciało przetrans-



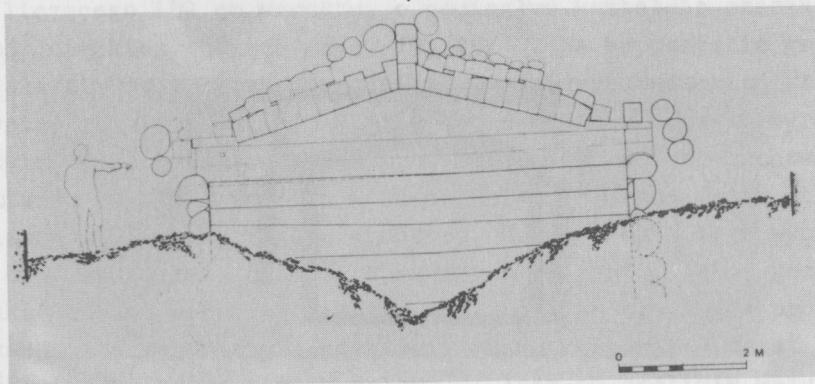
11. Tumulus MM. Fasada komory grobowej od strony północnej



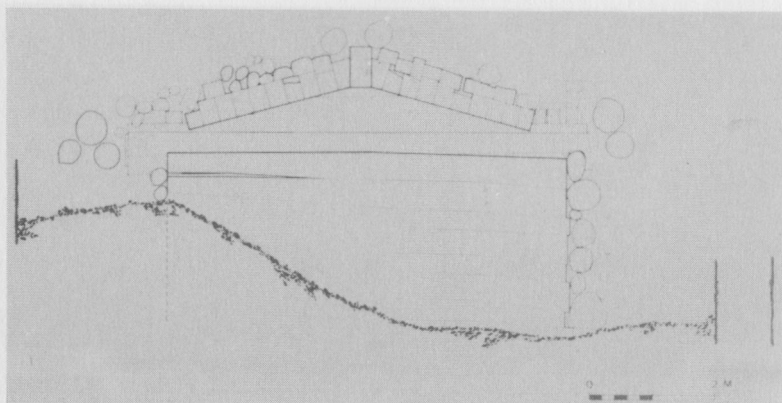
12. Fasada komory grobowej od strony południowej



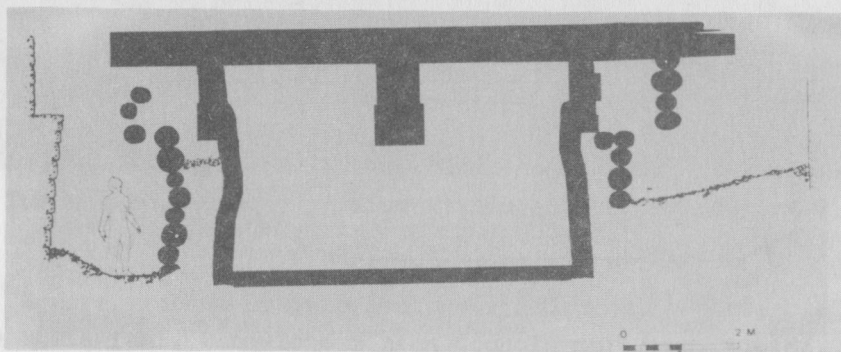
13. Fasada komory grobowej od strony zachodniej



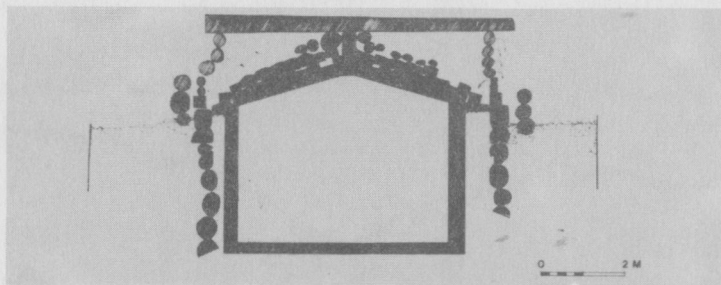
14. Rekonstrukcja południowej fasady komory grobowej



15. Rekonstrukcja północnej fasady komory grobowej

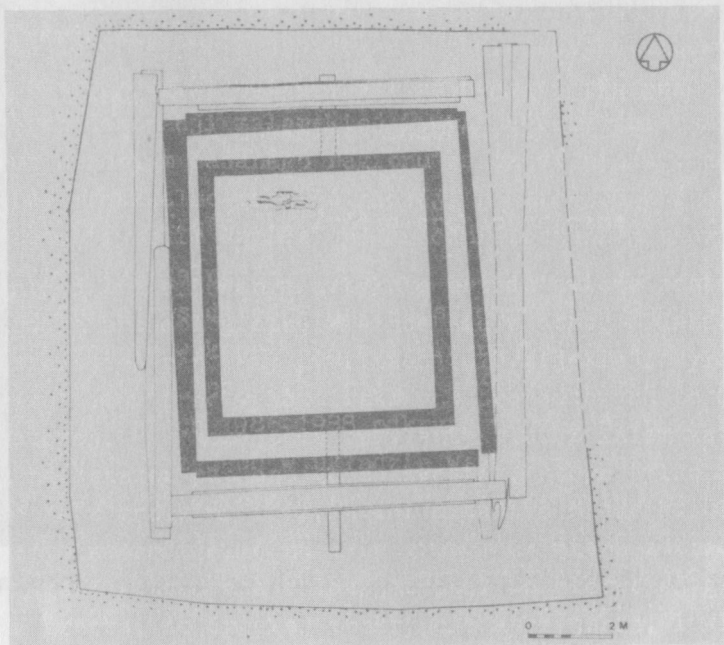


16. Przekrój komory grobowej od strony zachodniej



17. Przekrój komory grobowej. Rekonstrukcja

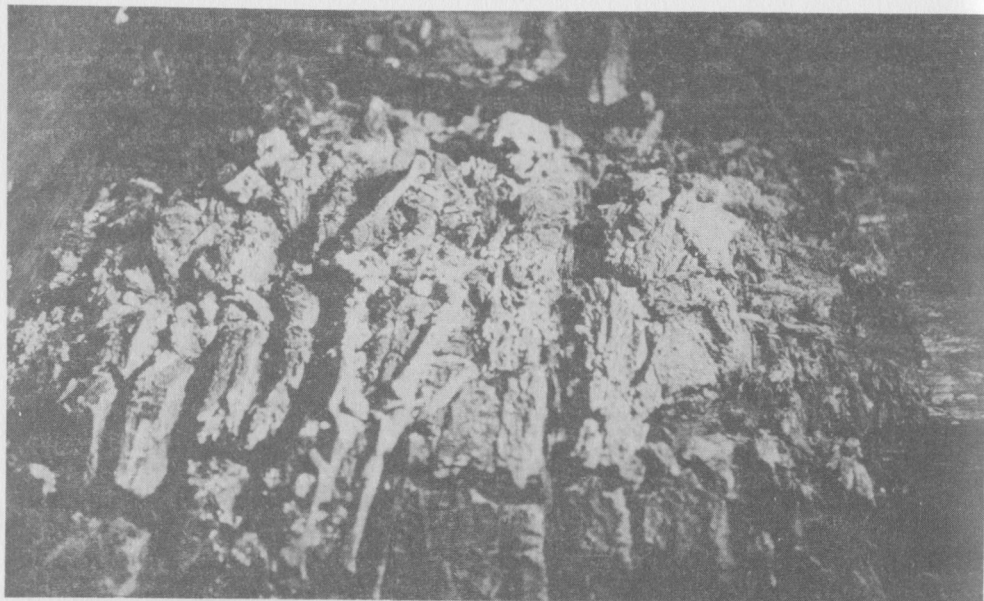
11. Tumulus N9. Fasada komory grobowej od strony północnej



18. Plan komory grobowej z zaznaczeniem miejsca, w którym znaleziono szkielet

portowano przez sklepienie zamykając je potem, a następnie obłożono komorę kamieniami i usypano tumulus. Nie udało się niestety stwierdzić, skąd pochodzi glina użyta do tego celu⁴⁰.

W grobowcu znaleziono szkielet mężczyzny w wieku około 60-65 lat, liczącego 159 cm wzrostu, o pociągłym kształcie czaszki i wydanej, ciężkiej szczęce /ryc. 19, 20/⁴¹. Na wyposażenie grobu składała się duża liczba przedmiotów metalowych wysokiej klasy: naczynia, fibule /ryc. 21, 22/, nieco ceramiki, resztki wyrobów tekstylnych i, jak już wspomniano, sporo dość dobrze zachowanych, drewnianych mebli - również wysokiej klasy. Zwraca uwagę staranne rozplanowanie i konstrukcja grobowca. Razem z unikalnym wyposażeniem oraz wymiarami tumulusa sprawia to wrażenie, jakby pochowano tu jakąś bardzo ważną osobistość. Tą drogą poszły także próby identyfikacji zmarłej osoby. Oczywiście nazwa "Wzgórze Midasa" była określeniem tylko na użytek polowy⁴², lecz po analizie wszystkich danych, Young upewnił się o słuszności swojej intuicyjnej identyfikacji. Przedmioty złożone w komorze grobowej pochodzą z końca



19. Szkielet po oczyszczeniu. Widok od strony zachodniej



20. Szkielet przed oczyszczeniem. Widok od strony zachodniej



21. R.S. Young /po prawej stronie/ i Burkan Terçan z Tureckiej Służby Starożytności wynoszący z komory grobowej brązowe naczynia.
Fot. James Whitmore, Life Magazine

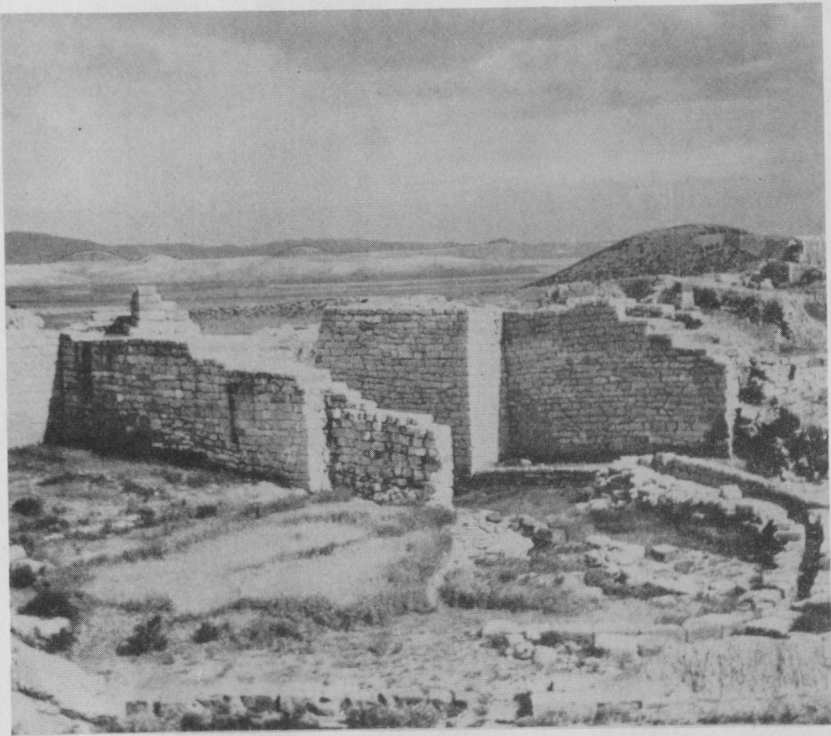
VIII w. p.n.e.⁴³ Young twierdzi, że w tym okresie i na tym obszarze tylko jedna osoba mogła być pochowana z takim rozmachem i w takim splendorze - Midas. Choć oparty na przypuszczeniach i dedukcji, wniosek ten wydaje się przekonujący. Tumulus MM można zatem uznać za przypuszczalny grobowiec Midasa. Potwierdzenia tego domysłu dopatruje się także w warstwie spalenizny i zniszczenia odkrytej w Gordion /ryc.23/, a pochodzącej, mniej więcej, z tego samego okresu, co tumulus MM. Jej powstanie wiąże się z najazdem Kimmerów.⁴⁴ Oczywiście nie można być absolutnie pewnym tej identyfikacji, jeśli jednak nie jest to grobowiec Midasa, to w każdym razie



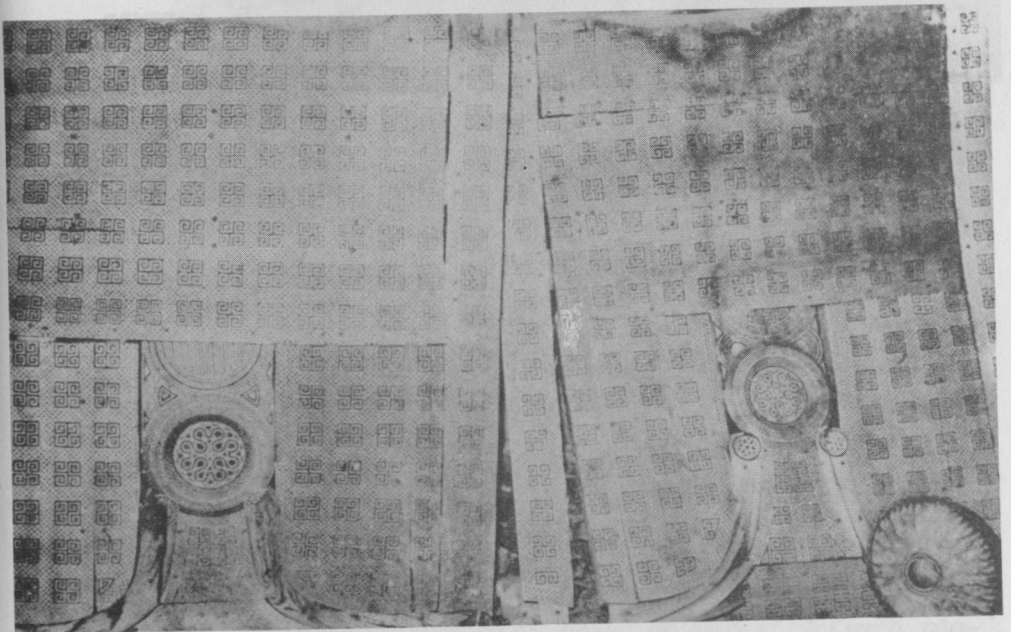
22. R.S. Young z tureckim asystentem opisujący brązowe naczynia /na pierwszym planie/, znalezione w komorze grobowej.
Fot. James Whitmore, Life Magazine

jego bezpośredniego poprzednika /Gordiosa?/ lub, co mniej prawdopodobne, następcy. W obydwu przypadkach wnioski płynące z badań nad tumulusem MM są aktualne także dla Midasa.

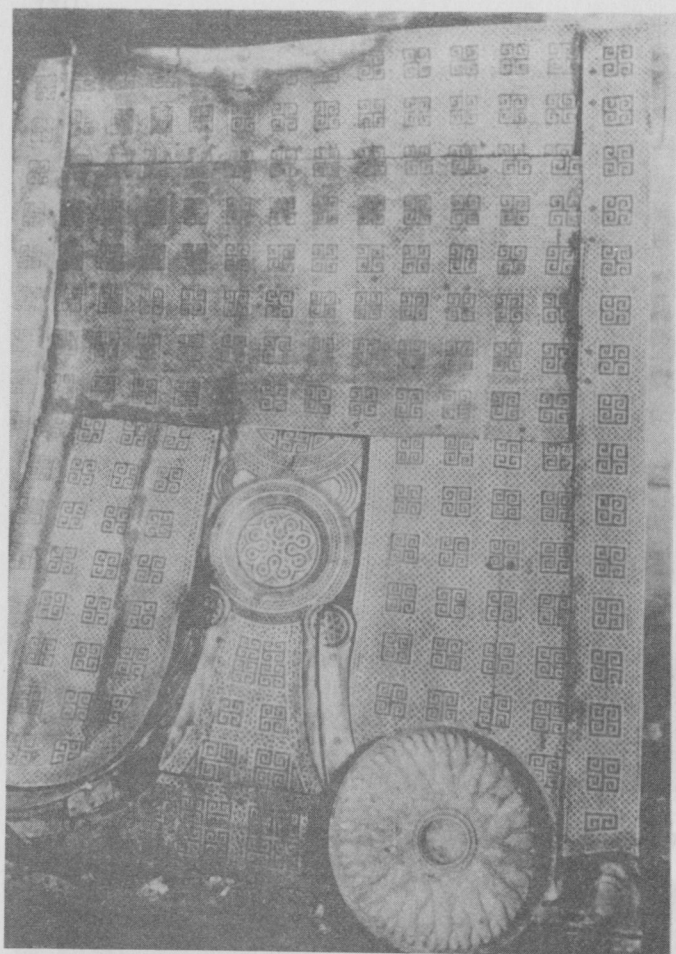
Pierwszym znaleziskiem z tumulusu MM, które może mieć jakiś związek z mitem o Midasie są drewniane parawany o dość niejasnym przeznaczeniu. Znalezione je oparte o wschodnią ścianę komory grobowej /ryc. 24, 25/⁴⁵. Obydwa parawany mają jednakowe wymiary: wysokość 0,95 m, szerokość 0,8 m, grubość 0,025 m. Oprócz części tworzącej fasadę /ryc. 26, 27/, do kompletu należała rama, umieszczona u góry, prostopadle do części fasadowej, oraz noga podpierająca całą konstrukcję /ryc.28/. Długość ramy wynosi 0,14 m, szerokość 0,8 m, głębokość 0,24 m. Długość nogi wynosi 0,38 m, szerokość 0,042 m, grubość 0,02 m. Parawany inkrustowane są różnokolorowymi gatunkami drzewa, tworzącymi geometryczny wzór ułożony w 16 rzędach i 14 szeregach. Na wzór składają się ornamenty w kształcie swastyk. Centrum zajmuje rozeta z otaczającymi ją zdobieniami.



23. Gordion. Brama w murach obronnych

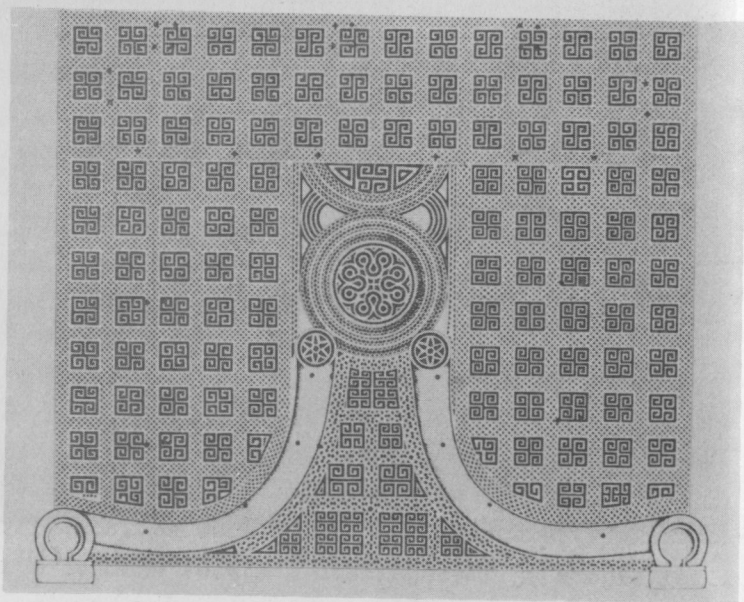


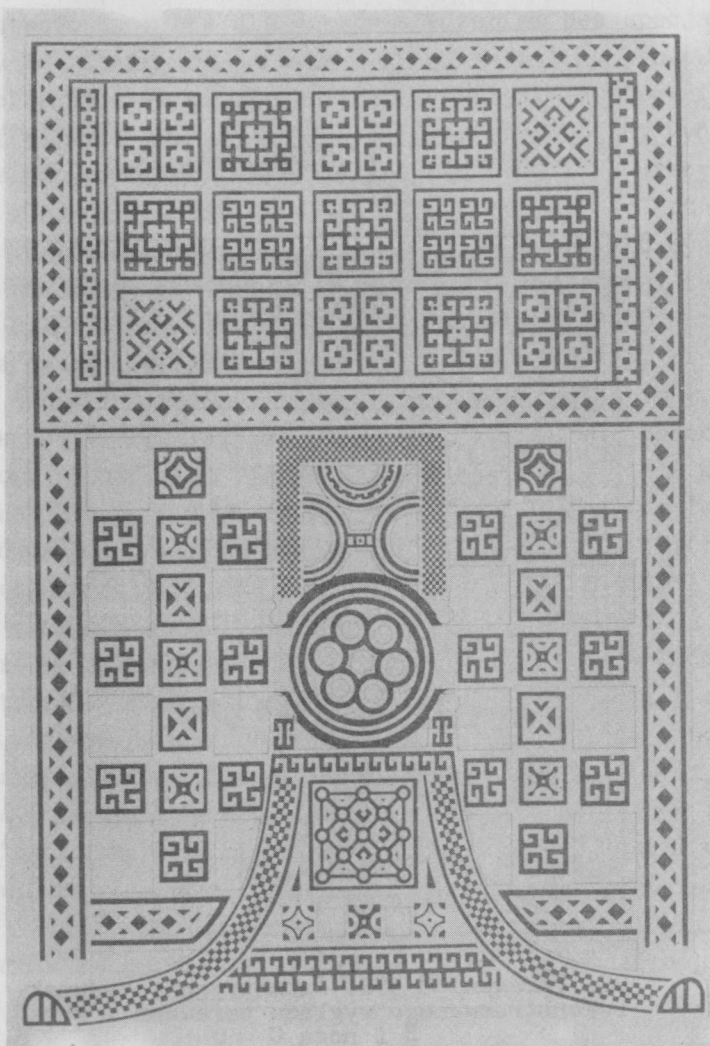
24. Tumulus MM. Parawany in situ



25. Parawan
MM 378 in situ

26. Rekonstrukcja
parawanu MM 378

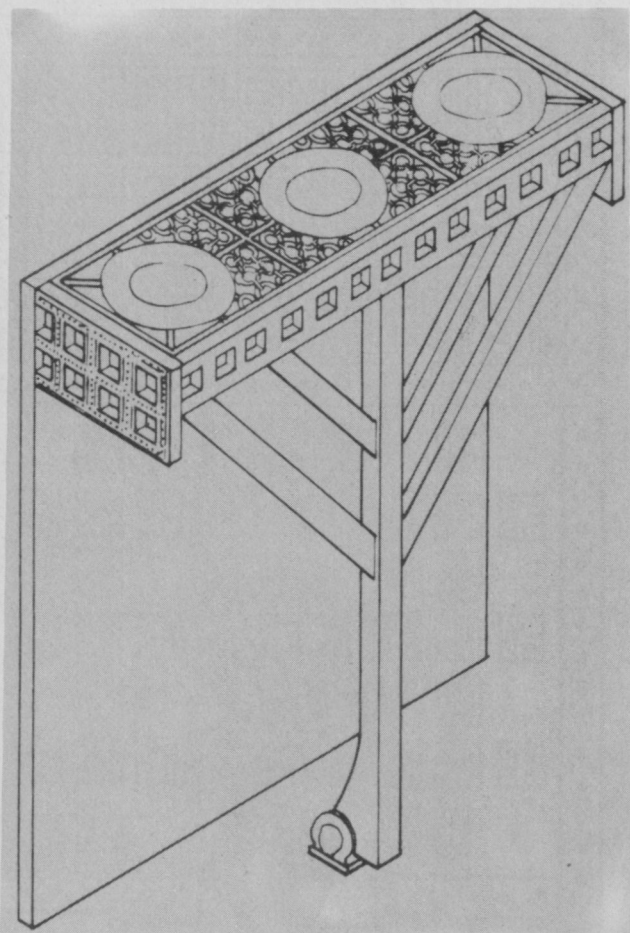




27. Rekonstrukcja parawanu znalezionej w tumulusie P /P 151/

Poniżej rozety, między rozchodzącymi się łukowato wyobrażeniami nóg, wykonanymi z jasnego drewna, umieszczono podwójne woluty. Ozdoby na ramie są podobnego typu.

Przypuszcza się, że przedmioty złożone w komorze grobowej używane były na codzień i nie są przeznaczone tylko na wyposażenie grobowca. Dotyczyłoby to oczywiście i wspomnianych parawanów. Powstaje pytanie: do czego mogły służyć tego rodzaju przedmioty? Zdobienia na części fasadowej podobne są do geometrycznych zdo-

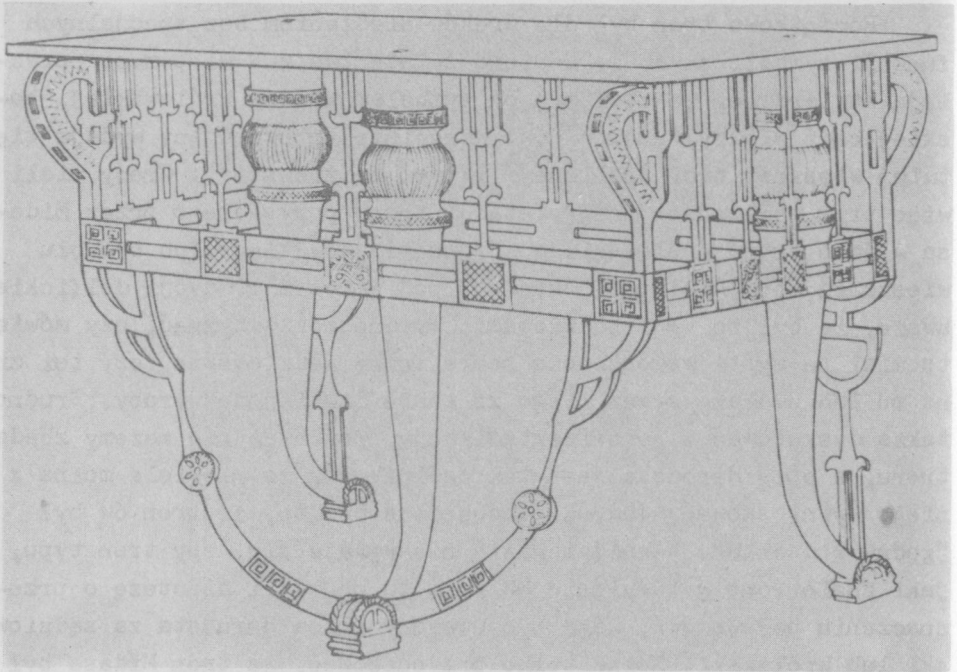


28. Parawan MM 378. Izometryczny rysunek
rekonstruowanego wyglądu parawanu z ramą
B i nogą C

bień charakterystycznych dla sztuki frygijskiej, a spotykanych na różnego rodzaju wyrobach i fasadach w "Mieście Midasa". Można więc założyć, że parawany służyły do ozdoby. Rozchodzące się na wysokości, mniej więcej jednej trzeciej, "nogi" nasuwają od razu przypuszczenie, że parawany mogły służyć jako tło dla władcy siedzącego na tronie⁴⁶. Jest to jednak tylko hipoteza, a przeznaczenie parawanów pozostaje nadal niejasne. Jeśli przyjąć hipotezę, że parawany umieszczono np. za tronami, to wydaje się, że nie tego typu "komplet tronowy" posłał Midas do Delf, Herodot bowiem musiałby wspomnieć o nim szerzej.

Początkowo tron był dla Greków siedzeniem bez specjalnych funkcji symbolicznych⁴⁷. Dopiero świadectwa z V w. p.n.e. pozwalają stwierdzić, że stał się on symbolem władzy królewskiej, bońskiej, bądź władzy tyranów⁴⁸. Szczególnie interesujący wydaje się tutaj wieszczcy tron Apollona⁴⁹ i tron sędziowski⁵⁰. Grecy mieli więc trzy możliwości interpretacji tronu przysłanego przez Midasa - jako tronu królewskiego, tronu sędziowskiego lub symbolu wieszczcej mocy Apollona. Herodot, pod wpływem tradycji delfickiej, uważa, że był to tron sędziowski. Trudno rozstrzygnąć, czy mówiąc to miał na myśli współczesne sobie trony sędziowskie, czy też znane mu lub uważane przez niego za takie dawniejsze wyroby. Trudno także dyskutować z jego identyfikacją, ponieważ nie możemy zbadać tronu, a opis Herodota jest tak ogólnikowy, że niewiele można z niego wywnioskować. Jediną pomocą może być to, że tron ów był "godny widzenia". W każdym razie nie wydaje się, aby tron typu, jaki znaleziono w tumulusie MM /mam tu na myśli hipotezę o przeznaczeniu parawanów/, mógł być uważany przez Herodota za sędziowski lub królewski. Można tylko przypuszczać, że tron Midasa był kultowym tronem Kybele przysłanym dla Febe /por. część pierwsza, s.77, 78/. Nie sposób jednak wyjaśnić tej kwestii do końca. Bez względu na to, jakiego rodzaju tron posłał Midas do Delf, można stwierdzić, biorąc pod uwagę poziom wykonania parawanów i innych mebli znalezionych w tumulusie MM /por. ryc.29/, musiał on być niewątpliwie "godny uwagi". Może to być wskazówką potwierdzającą fakt przysłania przez historycznego Midasa tronu do Delf. Musiało to nastąpić w końcu VIII w. p.n.e. i można przypuszczać, że Delfy mogły być od tego czasu jednym ze źródeł greckiej tradycji o królu Midasie.

Bardzo interesujący, z punktu widzenia omawianego problemu, wydaje się fakt, że w grobowcu nie znaleziono żadnego przedmiotu wykonanego z metali szlachetnych, podobnie jak też w innych grobowcach w nekropoli. Na niewielką liczbę wyrobów tego rodzaju natrafiono w Gordion. Jest to nieco niezrozumiałe, czy wręcz kłopotliwe dla interpretatora, gdy zestawia się ten brak z tą częścią antycznej tradycji, która widzi w Midasie przysłowiowego bogacza i przypisuje mu nawet moc zamieniania dotykaniem wszystkiego w złoto. W tej sytuacji pomocne wydają się wyniki analizy chemicznej brązowych znalezisk z grobowca. Trzy badane egzemplarze /MM 226, MM 254, MM 335/ wykazały taką zawartość cynku, że można właściwie



29. MM 388. Teoretyczna rekonstrukcja "pagodowego" stołu inkrustowanego różnymi gatunkami drewna. Jest to dobry przykład umiejętności frygijskich rzemieślników

mówić o mosiądzu, a nie o brązie. W tym właśnie autor komentujący wyniki analizy dopatruje się źródeł opowieści o "złotym dotyku" Midasa⁵¹. Wydaje się, że tłumaczenie takie należy wziąć poważnie pod rozwagę, zwłaszcza gdy zestawimy z nim fragment Ibikosa, w którym poeta mówi:

" Hōsei chryson orei/chalkoi tris apertho/n/ ede "⁵².

Pierwsze wzmianki o mosiądzu pojawiają się w homeryckim "Hymnie do Afrodyty" /VI 9/ i u Hezjoda⁵³. Można zatem stwierdzić, że w VII w. p.n.e., a może już i w VIII w. p.n.e. mosiądz był znany i ceniony na równi ze złotem. Wydaje się, że nie ma nic prostszego jak ewolucja opowieści o produkcji mosiądzu, jakie musiały krążyć wśród sąsiadów Frygów, w opowieść o zamianie wszystkiego w złoto przy pomocy "dotyku". Dodatkowym elementem mogły tu być obrzędy związane z "magią metalu", czyli z rytuałami przy wytopie różnych stopów. Pewną wskazówką może być pracownia metalurgiczna przy "Mieście Midasa", a także, być może, brak wyrobów z metali szlachetnych w nekropoli i Gordion. Ten ostatni fakt próbowano tłumaczyć najazdem Kimmerów⁵⁴, lecz na dobrą sprawę pozostaje on

do dzisiaj nie wyjaśnioną zagadką. Wydaje się, że równie dobrym wytłumaczeniem może być jakiś zakaz religijny związany właśnie z "magią metalu", zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę poziom wyrobów metalowych znalezionych w tumulusie MM, innych obiektach nekropoli czy w samym Gordion. Wysoki poziom tych wyrobów wskazuje na istnienie kadry wysoko kwalifikowanych specjalistów. Stąd już tylko krok do stwierdzenia, że środowisko to musiało kierować się swoistą, elitarną tradycją, obejmującą także zakazy związane z używaniem metali szlachetnych. Być może sam król był związany z tymi tradycjami i stąd brak metali w jego grobie i w jego stolicy. Jest to jednak już dość daleko posunięte przypuszczenie, którego nie da się w zadowalający sposób wesprzeć argumentami ze źródeł literackich lub archeologicznych. Brak przedmiotów z metali szlachetnych, zastanawiający wobec potęgi państwa Frygów i świetności ich kultury, może wskazywać na to, iż podanie o "złotym dotyku" Midasa i jego bogactwie miało swoje korzenie w rzeczywistej sytuacji w Gordion. Można także sądzić, iż podanie o "złotym dotyku" było podstawą opowieści o bogactwach Midasa, a echa wiedzy chemicznej, jaka musiała cechować fachowców wyrabiających mosiądz, mogły rzutować na obraz Midasa - mędrca, który pasował do atmosfery i postaci pojawiających się w opowieściach o "Siedmiu Mędrcach". Od tego momentu postać Midasa zaczęła ewoluować już zgodnie z zasadami kierującymi i innymi postaciami tego rodzaju w literaturze greckiej /casus Krezusa/ oraz z potrzebami intelektualnymi i propagandowymi samych Greków. Nie sposób oczywiście wyjaśnić wszystkich problemów związanych z ewolucją postaci Midasa w literaturze antycznej. Bez definitywnego rozwiązania musi pozostać kwestia oślich uszu i spotkania z Sylenem, choć i tu można snuć pewne przypuszczenia. Nie ma natomiast większych wątpliwości co do wytłumaczenia znaczenia drugiego nurtu mitów o Midasie, nurtu związanego z węzłem gordyjskim. Jednak w tym, jak i w poprzednim przypadku, pełna interpretacja symboliczna mitów o Midasie musi jeszcze poczekać na wyniki pracy religioznawców, jeśli tacy zainteresują się wyjaśnieniem ukrytego znaczenia mitu. Dla historyków i archeologów analiza antycznej tradycji literackiej mówiącej o królu Midasie i danych archeologicznych ze stanowisk Frygii przynosi przede wszystkim potwierdzenie istnienia już w czasach Midasa kontaktów między Grekami a Frygami, być może nawet kontaktów bliższych, niż to się do tej pory zdawało.*

PRZYPISY

¹ Nie dotarłem do wszystkich przedstawień i przegląd ten nie może być uznany za wyczerpujący i całościowy. Analizą taką zajmuje się Kroll /RE XV 1535-1536/ i Kuhnert /Roscher II 2963-2966/ oraz Roller 1983, s.304 ff. Mojseeva nie uwzględniła tego typu źródeł.

² Taki podział przyjął F. Brommer, Vasenlisten zur griechischen Heldensage, Marburg/Lahn 1960. Numeracja podana niżej jest zgodna z trzecim wydaniem /Marburg 1970, cyt. Heldensage/.

³ Joseph C. Hoppin, A Handbook of Greek Black-Figured Vases with a Chapter on the Red-Figured Southern Italian Vase, Paris 1924, s.82, 83. Naczynie należy do kolekcji Fontana; w zbiorach berlińskich ma nr 3151. Por. też J.D. Beazley, Attic Black-Figure Vase-Painters, Oxford 1956, 79 /cyt. ABV/; Roller 1983, s.304; Roscher II 2965; RE XV 1535. Pozostałe przedstawienia: ABV 482, 4 - amfora z końca VI w. p.n.e.; ABV 384, 19 - pelike z końca VI w. p.n.e. Heldensage 535 B 1 - czerwonofigurowa waza z V w. p.n.e. /na rewersie Midas/; Roller 1983, pl.I fig.1-2; J.D. Beazley, Attic Red-Figure Vase-Painters, Oxford 1963 /2 wyd., cyt. ARV/ 273, 22 A - Sylen uprowadzony; 22 B - mężczyzna /Midas?/ - V w. p.n.e. Patrz także - Heldensage 535 B 3; B 10; ARV 651, 28.

⁴ Por. wnioski Rollera 1983, s.304.

⁵ ABV 507, 32; Roller 1983, s.304 różni się nieco w opisie i wnioskach.

⁶ Heldensage 535 C 3 - wyrób lakoński, VI w. p.n.e.; Heldensage 535, C 2 - wyrób z Chios, poł. VI w. p.n.e. ABV 507, 32 - ok. 500 r. p.n.e. - według Rollera 1983, loc.cit. - najwcześniejsze przedstawienie Midasa. ARV 320, 9; ARV 1347, 2; Heldensage 535 B 9; Heldensage 535 D 12; J.D. Beazley, Paraliomena, Oxford 1971 /2 wyd./ 348, 4 bis.

⁷ Heldensage 535 A 2 - opisany w tekście. ABV 614, 1 - trzecia ćwierć VI w. p.n.e. Heldensage 535 B 5 - trzecia ćwierć V w. p.n.e. - po raz pierwszy Midasa przedstawiono tu z oślimi uszami. ARV 1035, 3 - trzecia ćwierć V w. p.n.e. Jest to najpopularniejsze przedstawienie tej sceny. Por. Roscher II 2963, 2959 /rysunek/; RE XV 1535. Heldensage 535 B 7; D 1; E 1.

⁸ Por. A. Twardecki, Grecja a Wschód w świetle liryki archaicznej, "Meander" 7-8/1987, s.368 ff.

⁹ H. Winckler, Keilschrifttexte Sargons, Leipzig 1889, B. II Annal. 46 = D. Luckenbill, Ancient Records of Assyria and Babylonia, Chicago 1927, t.II, 8 /cyt. Luckenbill/ = I.M. Diakonov, Assiro-vavilonskie istoczniki po istorii Urartu, VDI 2/1951, 46/46 /cyt. Diakonov/. Inskrypcje pochodzą z pomieszczenia V. Por. Körte, s.17; RE XV 1538; Mojseeva 1982, s.123; Mojseeva 1984, s.13. Mita jest najprawdopodobniej asyryjską formą imienia Midas.

¹⁰ Winckler, op.cit., Annal 99/100; por. Körte, s.17.

- 11 Tekst podany jest za tłumaczeniem rosyjskim - Diakonov 54/28 = Luckenbill, t.II 25 = Winckler, op.cit., Annal. 171 ff; Pr. 29 ff. Patrz też Körte, s.17; RE XV 1538.
- 12 Winckler, op.cit., Annal.191 ff = Diakonov 46/178.
- 13 Tekst podano według tłumaczenia angielskiego - Luckenbill t.II, 71.
- 14 Luckenbill, t.II, 42.
- 15 Luckenbill, t.II, 43; por. Körte, s.18; RE XV 1538; J.N. Postgate, Assyrian Texts and Fragments, Iraq 35/1973, s.32-34 /cyt. Postgate/.
- 16 Postgate, s.21-34; H.W.F. Saggs, Iraq 20/1958, s.182-187.
- 17 Postgate, s.32-34 relacjonuje dyskusję. Por. Ph. Houwink ten Cate, Kleinasion zwischen Hethitern und Persern, Fischer Weltgeschichte, B. 4, Frankfurt am Main 1967, s.127; Mojseeva 1982, s.13.
- 18 Mojseeva 1982, loc.cit., przyp.4.
- 19 Omówienie i analiza tych danych przedstawiona jest w: H. Kaletsch, Zur lydischen Chronologie, Historia 7/1958, s.31-32; por. Körte, s.20-22.
- 20 Por. RE XI 400 ff.
- 21 H.W.F. Saggs, Wielkość i upadek Babilonii, Warszawa 1973, s.108-109.
- 22 Saggs, op.cit., s.110-111.
- 23 Patrz raporty z postępu prac wykopaliskowych zamieszczone w AJA od 1955 roku.
- 24 Por. przypis 58 w części pierwszej artykułu i podaną tam literaturę.
- 25 L. Bednarczuk, Język frygijski, w: Języki indoeuropejskie, Warszawa 1986, t.I, s.481-485; P. Neroznak, Paleobalkanskie języki, Moskwa 1978, s.7-20, 66-70; Haas, s.172-179, 200-258.
- 26 Publikacje - Neroznak, op.cit., s.84-85 /A 19/; Haas, s.199-200 /nr XIX/. Patrz też Mojseeva 1982, s.123; Mojseeva 1984, s.17.
- 27 Por. literaturę podaną w przypisie 1 części pierwszej artykułu.
- 28 Akurgal, KA, ryc.67, s.107 /ryc.3/. Podano tłumaczenie Haasa, s.185-189; Neroznak, op.cit., s.71-72; M. Lejeune, A propos de la titulature de Midas, Athenaeum 47/1968, s.174-192.
- 29 Por. literatura podana wyżej. Chodzi głównie o znaczenie słów "akenanolavos" i "lavates", ale praktycznie wszystkie słowa

z wyjątkiem "midai" i "vanaktei" są przedmiotem różnych interpretacji.

- 30 Neroznak, op.cit., s.109, A 74.
- 31 Haas, s.185-187.
- 32 Por. literaturę podaną w przypisie 28.
- 33 Neroznak, s.104, A 64; Young, Old Phrygian ..., s.288, fig. 5, pl.73; Mojseeva 1982, s.123.
- 34 Tekst podano za rosyjskim tłumaczeniem, w: I.M. Diakonov, Malaja Azija i Armenija okolo 600 g. do n.e., VDI 2/1981, s.57. Tamże dalsza literatura.
- 35 Diakonov, op.cit., s.56-57.
- 36 Körte, s.36-38.
- 37 Gordion, s.80-84.
- 38 Körte, s.36.
- 39 Gordion, s.81-83.
- 40 Gordion, s.84.
- 41 Gordion, s.101.
- 42 Gordion, s.79-80.
- 43 Gordion, s.269-270.
- 44 Gordion, s.102, 271-272.
- 45 Gordion, s.176 ff - MM 378, MM 379, fig.104-107, pl.44
A-C, 80 N-P.
- 46 Gordion, s.260-261 /Ellen. L. Kohler/; Young, Expedition 3/1974, s.2-13; Gordion, s.264-265 /J.M. Mellink/.
- 47 Np. Odyseja I 145.
- 48 Aischylos, Prom. 910; Sofokles, Antyg. 1041; Arystofanes, Nub. 1732.
- 49 Eurypides, If. Taur. 1253, 1282; Aischylos, Eum. 616.
- 50 Plutarch, Mor. II 807 b. W tej funkcji znany był już przez Herodota /cytowane miejsce/. O formach tronów patrz: A. Wasowicz, Obróbka drewna, w: Kultura materialna starożytnej Grecji. Zarys, Warszawa 1975, t.I, s.273-279, 312-318 oraz H. Kyrieleis, Throne und Klinen, Berlin 1969, gdzie omówiono nie tylko greckie, ale i wschodnie meble.
- 51 Gordion, s.288-289 /A. Steinberg/.

52 Poetae Melici Graeci, ed. D. Page, Oxford 1962, fr. 282,
42-43.

53 Sc. 122.

54 Por. uwagi Akurgala, w: Akurgal, KA, s.71.

* W czasie pisania artykułu i i po jego zakończeniu pogłę-
bione badania językoznawców pozwoliły na stwierdzenie, że język
frygijski jest bardziej zbliżony do greckiego niż do trackiego.
Grecki i frygijski wywodzą się ze wspólnego prajęzyka. Por.
G. Neumann, Phrygisch und griechisch, Wien 1988.